

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

po rozpoznaniu dnia 05 listopada 2016 roku , 02 lutego 2016 roku , 07 kwietnia 2016 roku sprawy karnej

1. Z. I.

urodzonego (...)

syna J. i M. z domu I.

oskarżonego o to, że :

w okresie od maja 2010 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku w D. w swojej Kancelarii działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd pokrzywdzoną co do terminowego wniesienia do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie subsydiarnego aktu oskarżenia z dnia 26 stycznia 2011 roku , pozwu o zapłatę w sprawie cywilnej z dnia 10 czerwca 2010 roku , pozwu o zapłatę w sprawie cywilnej z dnia 22 marca 2011 roku i pobierając opłatę za czynności adwokackie w kwocie 1.200,00 zł oraz opłaty z tytułu kosztów sądowych w wysokości 463,25 zł doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 1.663,25 zł,-

to jest o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

2. R. P.

urodzonej (...) w B.

córki B. i A. z domu K.

o to, że :

działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym Z. I. w okresie od maja 2010 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku w D. w Kancelarii adw. Z. I. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd pokrzywdzoną co do terminowego wniesienia do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie subsydiarnego aktu oskarżenia z dnia 26 stycznia 2011 roku , pozwu o zapłatę w sprawie cywilnej z dnia 10 czerwca 2010 roku , pozwu o zapłatę w sprawie cywilnej z dnia 22 marca 2011 roku i pobierając opłatę za czynności adwokackie w kwocie 1.200,00 zł oraz opłaty z tytułu kosztów sądowych w wysokości 463,25 zł doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 1.663,25 zł,-

to jest o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

I. oskarżonego Z. I. uniewinnia od popełnienia zrzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku,-

II. oskarżoną R. P. uniewinnia od popełnienia zrzucanego jej czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku,-

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat L. B. kwotę 1549,80 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce subsydiarnej z urzędu,-

IV. wydatkami postępowania obciąża oskarżycielkę subsydiarną H. S. (1) i wymierza jej opłatę w wysokości 100 zł.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Z. I. jest adwokatem Okręgowej Izby Adwokackiej w W.. Kancelarię Adwokacką prowadzi w D. przy ul. (...), w której to w okresie objętym zarzutem była zatrudniona jako sekretarka oskarżona R. P.. Na początku maja 2010 roku do kancelarii prowadzonej przez oskarżonego zgłosiła się oskarżycielka subsydiarna H. S. (1), prosząc o poradę w sprawie przywłaszczenia jej rzeczy ruchomych, informując jednocześnie, iż w Prokuraturze Rejonowej w Dzierżoniowie toczy się postępowanie przygotowawcze, w sprawie przywłaszczenia rzeczy ruchomych znajdujących się na posesji sprzedanej przez nią państwu C. i prokurator podjął decyzje o jego umorzeniu.

Z. I. sporządził dla H. S. (1) zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia w sprawie przywłaszczenia jej mienia, które podpisała oskarżycielka i sama złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 5 maja 2010 roku. Do tego zażalenia postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2010 roku w sprawie IIKp261/10 przychylił się Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie i przekazał sprawę do dalszego prowadzenia Prokuratorowi Rejonowemu w Dzierżoniowie. H. S. (1) opłaciła wykonaną przez oskarżonego usługę.

Dowód: zażalenie z akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie 1Ds 1834/10, k.56-57

Postanowienie z akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie 1Ds 1834/10, k.74

Zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323,505-506,529-530

Częściowo wyjaśnienia oskarżonych

Z. I. k.,265-267, 295-296,503-504

R. P., k.296-298,504-505

W dniu 11 maja 2010 roku H. S. (1) formalnie zleciła Z. I. prowadzenie sprawy cywilnej o zapłatę odszkodowania przeciwko R. C. i D. C. z tytułu zniszczenia i przywłaszczenia ruchomości stanowiących jej własność. W dniu przyjęcia zlecenia, oskarżycielka przekazała Z. I. kwotę 1.200 zł, przy czym na karcie ewidencyjnej zostało odnotowane, iż oskarżony przyjął kwotę 400 zł, na taką kwotę został również wystawiona faktura VAT.

Dowód: karta ewidencyjna,k.45

zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323,505-506,529-530

kopie faktur, k.46

Stosownie do udzielonego pełnomocnictwa w dniu 17 maja 2010 roku adwokat Z. I. działając jako pełnomocnik H. S. (1) przesłał R. i D. C. wezwanie do zapłaty kwoty 5.647 zł tytułem zapłaty za meble, będące jej własnością, znajdujące się w jednym z pokoi nabytej przez nich nieruchomości.

Dowód: wezwanie przedprocesowe, k.43-44

W dniu 10 czerwca 2010 roku oskarżony sporządził projekt pozwu o zapłatę kwoty 5.645 złotych przeciwko D. i R. C., z tytułu odszkodowania za przywłaszczenia zniszczone meble, które pozostawiła na sprzedanej posesji. Oskarżony przedstawił projekt pozwu H. S. (1) podczas spotkania w swojej kancelarii, po czym oskarżycielka naniosła na nim poprawki, prostując żadaną kwotę - wskazując, iż powinna być to kwota 5.642 zł oraz dokonując na nim odrębnych uwag i wskazując dodatkowo świadków oraz ich adresy. Uznając, iż pozew został przez oskarżycielkę zaakceptowany w dniu 11 czerwca 2010 roku Z. I. pobrał od H. S. (1) kwotę 282,25 zł na poczet opłaty sądowej od pozwu. Po dokonaniu tych poprawek i uiszczeniu opłaty H. S. (1) była przekonana, że pozew o takiej treści został złożony do Sądu, o czym zapewniła ją H. P..

Dowód: kopia projektu pozwu, k.35-36 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/12

zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323, 505-506,529-530

kopie dowodów wpłaty, k.,32 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/12

W grudniu 2011 roku oskarżycielka pottrzymała postanowienie Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o ponownym umorzeniu dochodzenia w sprawie przywłaszczenia jej ruchomości przez państwa C. i w dniu 17 grudnia 2010 roku udzieliła oskarżonemu pełnomocnictwa do reprezentowania jej w postępowaniu karnym w sprawie o czyn z art.284§2 kk przeciwko D. i R. C., informując oskarżonego o dacie doręczenia jej postanowienia o umorzeniu dochodzenia. W tejże sprawie w dniu 18 stycznia 2011 roku oskarżony złożył za pośrednictwem urzędu pocztowego, do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie subsydiarny akt oskarżenia.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2011 roku sygn.IIK 25/11 Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie stwierdził, iż H. S. (1) nie może brać udziału w sprawie w charakterze oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej, uzasadniając, iż subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony po terminie. Zgodnie z ustaleniami Sądu, postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie zostało doręczone H. S. (1) w dniu 9 grudnia 2010 roku, a zatem termin do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia upłynął w dniu 10 stycznia 2011 roku.

Po tym postanowieniu Sądu, oskarżony sporządził H. S. (1) wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, którego jednak Sąd nie uwzględnił i ostatecznie postępowanie w sprawie umorzył. Oskarżycielka uzyskała jednak zapewnienie swojego pełnomocnika, iż żądanej przez nią kwoty, będzie mogła dochodzić w toczącym się już postępowaniu cywilnym

Dowód: akt oskarżenia z akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie sygn.IIK 25/11

postanowienie z dnia 26 stycznia 2011 roku z akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie sygn.IIK 25/11

wniosek o przywrócenie terminu z akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie sygn.IIK 25/11

Zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323, 505-506,529-530

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego

Z. I. k.,265-267, 295-296,503-504

Ponieważ H. S. (1), po czynnościach wykonywanych przez Policję w dochodzeniu, miała wątpliwości co do wysokości wyrządzonej jej szkody, Z. I. zlecił pracownicy swojej kancelarii oskarżonej R. P., aby ustaliła z H. S. (1) ostateczną wysokość żądanej przez nią kwoty odszkodowania, i po wielu spotkaniach, rozmowach ustaleniach dopiero w marcu

2011 roku ostatecznie ustalono z oskarżycielką wysokość żądania na kwotę 9.271,90 zł. W związku z rozszerzeniem wysokości odszkodowania do tejże kwoty w dniu 18 marca 2011 roku oskarżony pobrał od oskarżycielki subsydiarnej dalszą kwotę 181 zł na poczet opłaty sądowej od pozwu. Na dowodzie wpłaty wyżej wskazanej kwoty R. P. wskazała sygnaturę akt sprawy sądowej, która miała już toczyć się w sądzie pod sygnaturą IC 792/10.

W dniu 22 marca 2011 roku Z. I. sporządził projekt pozwu na wskazaną kwotę, który został zaakceptowany przez oskarżycielkę subsydiarną, przy czym H. S. (1) była przekonana, że jest to jedynie rozszerzenie już wniesionego do Sądu pozwu.

Dowód: kopia projektu pozwu, k.37-38 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/12

Kopie dowodów wpłaty, k.,32 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/12

Zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323, 505-506,529-530

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego

Z. I. k.,265-267, 295-296,503-504

R. P., k.296-298,504-505

Od lutego 2011 roku sekretarka kancelarii adwokackiej (...) kilkakrotnie telefonicznie informowała H. S. o wyznaczonych w sprawie terminach rozpraw, po czym na dzień przed wskazanym terminem rozprawy, telefonicznie informowała, iż z powodu choroby sędziego termin został odwołany. W sierpniu 2011 roku oskarżona R. P. osobiście zapisała H. S. (1) na karteczce informację, iż kolejna rozprawa odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2011 roku o godzinie 11.00 w sali 200.

Dzień przed wskazanym terminem rozprawy, oskarżycielka została ponownie poinformowana przez R. P., iż rozprawa wyznaczona na dzień 30 sierpnia 2001 roku na godzinę 11.00 została dowołana, ponieważ pozwani zawiadomili Sąd, iż wyjechali za granicę. H. S. (1) wiedziała, iż pozwani przebywają w miejscu zamieszkania, postanowiła więc udać się do Sądu, aby wyjaśnić sprawę bezpodstawnego odwołania terminu rozprawy. W sekretariacie Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie oskarżycielka uzyskała informację, iż pozew w jej sprawie nie wpłynął do Sądu, a sprawa pod podawaną sygnaturą akt nie została zarejestrowana.

W związku z powyższym oskarżona udała się do kancelarii adwokackiej oskarżonego i poinformowała o swoich ustaleniach. Oskarżony w obecności H. S. (1) zatelefonował do sądu i potwierdził, iż pozew rzeczywiście nie został przesłany do Sądu. Wobec powyższego w dniu 31 sierpnia 2011r. Z. I. udał się osobiście z oskarżycielką do Sądu, a w tym czasie R. P. złożyła w Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie pozew w pierwszej wersji sporządzonej przez oskarżonego, o zapłatę kwoty 5.645 zł, a następnie w dniu 9 września 2011 r. oskarżony złożył pismo procesowe rozszerzające powództwo do kwoty 9.272 zł.

Dowód: pozew oraz jego rozszerzenie z akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie, sygn. IC297/11

zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323, 505-506,529-530

K. P. (1), k.367

K. P. (2), k.68, 367-368

W dniu 16 września 2011 r. skarżąca rozwiązała stosunek zlecenia z adwokatem Z. I., wcześniej - 6 września 2011 r. - składając do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. skargę na swojego pełnomocnika, w której zarzuciła opieszałość w złożeniu pozwu i wprowadzanie jej w błąd co do tego, że sprawa już się toczy w sądzie.

Dowód: skarga, k.3-4, z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/12

Wypowiedzenie pełnomocnictwa, k.72 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/12

Dopiero w dniu 14 września 2011 roku na wyraźne żądanie H. S. (1) R. P. wystawiła jej fakturę na wpłaconą przez nią w maju 2010 roku dalszą kwotę 800 zł.

Dowód: kopie faktur, k.46

zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323, 505-506,529-530

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie H. S. (1) Z. I. rozwiązał z oskarżoną R. P. stosunek pracy. R. P. przeprosiła H. S. (1) za zaniechanie przesłania pozwu i wprowadzanie jej w błąd.

Dowód; częściowo wyjaśnienia oskarżonego

Z. I. k.,.265-267, 295-296,503-504

R. P., k.296-298,504-505

zeznania świadka

H. S. (1), k.27-28,57-58,59,61,320-323, 505-506,529-530

Orzeczeniem z dnia 12 maja 2014 roku Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. uznał Z. I. winnym tego, że będąc pełnomocnikiem H. S. (1) w postępowaniu cywilnym o zapłatę przeciwko R. H. i D. H., w okresie od dnia 11 czerwca 2010 roku do 30 sierpnia 2011 roku nie czuwał właściwie nad biegiem sprawy i nie informował H. S. (1) o postępowaniu w ten sposób, że zaniechał wniesienia pozwu oraz nie kontrolował personelu kancelarii w wykonywaniu obowiązków związanych z prowadzeniem sprawy to jest przewinienia dyscyplinarnego z §49 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu i na podstawie art.81 ust 1 pkt 1 ustawy prawo o adwokaturze wymierzył mu karę upomnienia.

Orzeczeniem z dnia 25 października 2014r. sygn.WSD75/14 Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury zmienił jedynie podstawę prawną wymiaru kary wskazując art. 80 ustawy prawo o adwokaturze w zw. z §49 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.

Dowód: orzeczenie k. 95 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/13

orzeczenie k. 125 z akt sprawy Sądu Dyscyplinarnego SD 1/13

Po przeprowadzeniu badania stanu psychicznego oskarżonego Z. I. biegli psychiatrzy stwierdzili, iż nie cierpi on na chorobę psychiczną, ani na inne zakłócenie czynności psychicznych, nie jest również upośledzony umysłowo. Biegli stwierdzili nadto, iż w krytycznym czasie w odniesieniu do zarzucanych oskarżonemu czynów miał zachowaną zdolność do rozumienia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna, k.193-196

Biegły psycholog po przebadaniu oskarżonego wskazał, iż oskarżony nie powinien mieć większych problemów z odtwarzaniem zdarzeń, jednak ze względu na wiek oskarżonego i trudną sytuację oskarżenia go, może on pomijać

niektóre szczegóły, a z psychologicznego punktu widzenia nie ujawnia cech, które powinny utrudniać prowadzenie sprawy.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k.186-189

Oboje oskarżeni nie byli dotychczas karani.

Dowód; dane o karalności, k.510,511

Oskarżony Z. I. składając wyjaśnienia przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że przyjął sprawę karną oraz cywilną H. S. (1) i prowadził ją z dużym osobistym zaangażowaniem. Co do opóźnienia w złożeniu sybsydiarnego aktu oskarżenia wskazał, iż zlecił sporządzenie tego aktu oskarżenia aplikantce w zaawansowanej ciąży, która nie przygotowała tego aktu oskarżenia z powodu przejścia na zwolnienie lekarskie, następnie oskarżycielka z opóźnieniem przekazała mu potrzebne dokumenty, zmuszony był przygotować akt oskarżenia samodzielnie i z jego winy doszło do uchybienia terminowi. Oskarżony wskazał również, iż w jego ocenie H. S. (1) zadużyła się w nim i często nachodziła w kancelarii wyobrażając sobie, że adwokat żywi do niej głębsze uczucia. Co do opóźnienia w złożeniu pozwu cywilnego oskarżony wyjaśnił, iż oczekiwał na jednoznaczne ustalenie wartości sporu, wiedział również, że powództwo nie będzie zasadne i chciał uchronić H. S. (1) przed kolejną krzywdą

Oskarżona H. P. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że jako pracownica kancelarii (...) otrzymała polecenie, aby ustalić z H. S. (1) wartość żądanego przez nią odszkodowania, zaprzeczyła, aby informowała ją o terminach wyznaczanych rozpraw, zaś fakt podania oskarżycielce sygnatury sprawy tłumaczyła omyłką, a wpisanie jej do dowodu wpłaty - spojrzeniem na akta innej sprawy, dodała również, iż w tamtym okresie miała poważne rodzinne problemy i nie potrafiła skupić się na pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył co następuje:

Oskarżycielka subsydiarna H. S. (1) zarzuciła Z. I. i R. P., iż dopuścili się na jej szkodę oszustwa polegającego na tym, że w okresie od maja 2010 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku w D. w Kancelarii adwokackiej (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzili w błąd pokrzywdzoną co do terminowego wniesienia do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie subsydiarnego aktu oskarżenia z dnia 26 stycznia 2011 roku, pozwu o zapłatę w sprawie cywilnej z dnia 10 czerwca 2010 roku, pozwu o zapłatę w sprawie cywilnej z dnia 22 marca 2011 roku i pobierając opłatę za czynności adwokackie w kwocie 1.200,00 zł oraz opłaty z tytułu kosztów sądowych w wysokości 463,25 zł doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 1.663,25 zł to jest o czyn z art. 286§1 kk w związku z art. 12 kk

Zarzucany oskarżonym czyn z art.286§1 kk jest przestępstwem dla którego popełnienia, konieczne jest wyczerpanie łącznie następujących przesłanek:

- działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,
- doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem
- wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Analizując wyżej dokonane ustalenia Sądu oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, iż oboje oskarżeni nie wyczerpali łącznie wskazanych wyżej znamion zarzucanego im czynu, co skutkowało ich uniewinnieniem.

Wskazać należy przede wszystkim, iż mimo niezwykle wnikliwych wyjaśnień oskarżonych i zeznań pokrzywdzonej, Sąd oparł się głównie na zebranych w sprawie dowodach w postaci dokumentów. Podstawowymi dowodami w przedmiotowej sprawie są dokumenty, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, a są to dokumenty znajdujące się aktach spraw sądowych toczących się przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie, przy czym są

to głównie orzeczenia tego sądu, których to mocy dowodowej Sąd nie rozważa, przyjmując iż ich wiarygodność jest oczywista. Dokumenty nie stanowiące orzeczeń, opatrzone są w większości prezentatami Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie, co dla Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie nie pozostawia wątpliwości w jakiej dacie dokumenty wpływały do sądu i jaka była ich treść. Nie budziły również żadnych zastrzeżeń Sądu, jak również stron postępowania dokumenty dostarczone przez kancelarię adwokacką oskarżonego, a zatem karta ewidencyjna, kopie dowodów wpłat dokonanych przez H. S. (1) tytułem opłaty od pozwu, kopie faktur, kopie pozwów sporządzonych przez oskarżonego w dniach 10 czerwca 2010 roku oraz 22 marca 2011 roku, czy też kopia wezwania o zapłatę przesłanego do państwa C..

Dysponując również aktami Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w W., Sąd miał również możliwość ustalenia przebiegu postępowania dyscyplinarnego toczącego się wobec oskarżonego Z. I. oraz ustalenia, iż został on ukarany za naruszenie zasad etyki adwokackiej.

Dysponując tymi dokumentami w sposób oczywisty, Sąd miał możliwość rzetelnego i nie budzącego sporu ustalenia przebiegu czynności podejmowanych przez oskarżonego oraz jego kancelarię w związku z pełnomocnictwem udzielonym mu przez H. S. (1). Poczynione zaś ustalenia wynikające z dokumentów, Sąd uzupełniał jedynie informacjami udzielanymi przez strony przedmiotowego postępowania, przy czym podkreślić należy, iż obie strony składając wyjaśnienia i zeznania, potwierdzały ustalenia Sądu wynikające z dokumentów, a rozbieżności w treści relacji obu stron dotyczyły głównie oceny swoich wzajemnych zachowań w stosunkach wynikających z udzielonego pełnomocnictwa.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony Z. I., omijając wyjaśnienie rzeczywistych przyczyn popełnionych przez siebie błędów w prowadzeniu spraw oskarżycielki, starał się wykazać, że oskarżycielka celowo udzielała mu niepełnych informacji, aby stwarzać pretekst do częstszych wizyt, spotkań, podczas których zabiegała o jego względy, zachowywała się prowokująco i starała się go uwieść. R. P. podkreślała niezdecydowanie oskarżycielki, częste zmiany żądań, wizyty zmieniające się w wielogodzinne rozmowy o sprawach prywatnych, a także wykraczający poza przyjęte normy stosunek do mecenasa.

Z kolei H. S. (1), zaprzeczając twierdzeniom oskarżonych podkreślała, że była oszukiwana, zwodzona i wprowadzana w błąd, a z jej zeznań jednoznacznie wynika poczucie skrzywdzenia jej przez oskarżonego i obwinianie o nieskuteczność subsydiarnego aktu oskarżenia oraz pozwu cywilnego, uniemożliwiająca odzyskanie utraconego przez nią mienia. Mimo tych odmiennych ocen wzajemnych zachowań, z relacji obu stron wyłaniają się fakty, zgodne z dokonanymi ustaleniami Sądu, które w istocie mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Jedyną okolicznością, którą odmiennie relacjonowały strony, a w zasadzie oskarżycielka i oskarżona R. P., był fakt, informowania oskarżycielki o kolejnych terminach rozpraw, rzekomo wyznaczanych przez Sąd w sprawie cywilnej i ich odwoływaniu. R. P. zaprzeczyła, aby podawała takie informacje H. S. (2), w tej kwestii Sąd dał jednak wiarę zeznaniom oskarżycielki subsydiarnej.

Wskazać należy, iż H. S. (1) przesłuchiwana wielokrotnie, przez Policję, Sąd, czy Sąd dyscyplinarny zeznawała niezwykle konsekwentnie, podając szczegóły, daty, okoliczności, pamiętając o przebiegu kolejnych czynności podejmowanych przez kancelarię adwokacką oraz Sąd. Co istotne nie przeczyła, żadnym okolicznościom przemawiającym na korzyść oskarżonego, przyznawała, że sporządzała dla niej pisma procesowe, prowadził rozmowy i poświęcał jej czas w związku ze zleconą sprawą. Co istotniejsze jej zeznania są dla Sądu absolutnie logiczne i należy uznać, iż działania podejmowane przez oskarżycielkę – osobę nie mającą na co dzień do czynienia z prawem - są jak najbardziej zrozumiałe.

Otóż oskarżycielka po zleceniu prowadzenia sprawy cywilnej uiściła opłatę za czynności adwokackie w wysokości 1.200 zł. oraz opłatę od pozwu i zgodnie z tym, co zapowiadał oskarżony śledziła podejmowane przez niego czynności. Wiedziała, iż oskarżony wezwał państwa C. do zapłaty i należy odczekać do czasu upływu terminu wyznaczonego do zapłaty, a następnie sformułować pozew. Projekt pozwu został jej przedstawiony w terminie uzasadnionym wezwaniem pozwanych do zapłaty i oskarżycielka zapoznała się z nim, naniosła poprawki, uiściła opłatę od pozwu

na rzecz kancelarii i od tego momentu była przekonana, że taki pozew został do Sądu wniesiony. Sąd ustalił również, iż po tym czasie oskarżycielka zgłaszała jeszcze możliwości zmiany swoich zadań, ale traktowała to jako rozszerzenie już wniesionego powództwa, co zresztą wiązało się z uiszczeniem przez nią dodatkowej opłaty po sporządzeniu pozwu w marcu 2011r.

Logiczne jest w ocenie Sądu również to, iż oskarżycielka do czasu rozstrzygnięcia o dochodzeniu w tożsamej sprawie oczekiwała na czynności Sądu, nie mając bowiem rozeznania w sprawach sądowych, mogła przypuszczać, iż czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy przedłuży się, tym bardziej, iż toczyło się jeszcze w tedy dochodzenie, a mecenas zapewniał, iż zakończenie postępowania karnego, pozwoli na szybkie zakończenie postępowania cywilnego. Dopiero po ponownym umorzeniu dochodzenia, oskarżycielka zleciła Z. I. sporządzenie subsydiarnego aktu oskarżenia i gdy okazało się, że został wniesiony po terminie, a dodatkowo jak się okazuje, w lutym 2011 roku nadal nie został złożony do Sądu pozew, oskarżona R. P. zaczęła wprowadzać w błąd H. S. (1) i informować ją o rozprawach, które w istocie nie miały miejsca. W marcu 2011 roku oskarżona na dowodzie wpłaty wpisała sygnaturę akt, która rzekomo miała toczyć się w Sądzie, aby wzbudzić w oskarżycielce przekonanie, że kancelaria wywiązuje się jednak ze swoich zobowiązań.

Relację H. S. (1) potwierdza jej siostra K. P. (2), która w swych zeznaniach potwierdziła, że przynajmniej raz była świadkiem rozmowy telefonicznej, podczas której R. P. informowała siostrę o odwołaniu terminu rozprawy. Dowodem na wprowadzanie w błąd oskarżycielki przez R. P., jest w ocenie Sądu dokonanie wpisu wymyślonej sygnatury akt na dowodzie wpłaty, który wypełniła pracownica kancelarii, a także wypełniona jej pismem karteczka z terminem rozprawy, która miała być wyznaczona na 30 sierpnia 2011 roku. Wyjaśnienia R. P., że starała się w ten sposób uspokoić oskarżycielkę, są oczywiście nie do przyjęcia, a w ocenie Sądu wszystkie wyżej opisane działania oskarżonej zmierzały do ukrycia faktu, iż nie dopełniła ona obowiązku złożenia w Sądzie pozwu przygotowanego przez oskarżonego, a jej pracodawca nie kontrolował wykonywanych przez nią czynności i dopuścił do tego, że przez ponad rok klientka jego kancelarii była wprowadzana w błąd.

Oceniając zeznania świadka H. S. (1) oraz wyjaśnienia oskarżonych, Sąd uznał, iż Z. I., nie miał świadomości, że pozew w sprawie H. S. (1) nie został złożony w Sądzie. Jak wynika z zeznań oskarżycielki, dopiero po ustaleniu przez nią osobiście, iż pozew w jej sprawie nie wpłynął, oskarżony udał się z nią do sądu w celu wyjaśnienia tejże sprawy, a po uzyskaniu informacji, iż rzeczywiście pozwu w Sądzie nie ma, udał się z nią do kancelarii, gdzie prosił o wyjaśnienie R. P. i nakazał jej przeprosić H. S. (1). Przekonuje to Sąd, iż oskarżony istotnie – na skutek swojego zaniedbania – nie miał pojęcia, iż pozew nie został złożony.

Dodatkowym argumentem przekonującym Sąd o tym, iż oskarżony nie miał wiedzy o zaniedbaniu kancelarii, jest opisywana przez oskarżycielkę reakcja oskarżonego, odnośnie uchybienia terminu do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia. Według H. S. (1), mecenas i wszyscy w kancelarii byli tym bardzo przejęci, zdenerwowani, oskarżony napisał jej wniosek o przywrócenie terminu, całą winę wziął na siebie i zapewnił, że nic nie zostało stracone, będą bowiem dochodzić jej roszczeń w postępowaniu cywilnym. Z wyjaśnień oskarżonego wynika również, iż przyznawał wprost, iż uchybił terminowi, w wyniku swojego niedopatrzenia, braku dokładnego ustalania daty w której doręczono oskarżycielce postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Nie można zatem uznać, aby oskarżyciel uchylił się od odpowiedzialności za nieprawidłowości w swoim działaniu. W przypadku pozwu cywilnego, fakt, iż oskarżony udał się do Sądu, aby wyjaśnić sprawę pozwu i tam w obecności oskarżycielki dowiedział się, iż pozew nie został złożony, przekonuje Sąd, iż oskarżony po prostu nie posiadał wiedzy o tym, czy pozew został istotnie złożony, a błąd popełniła w tym przypadku R. P..

Oczywiście oskarżony był zobowiązany nadzorować pracę sekretariatu swojej kancelarii i ocenić należy, za niedopuszczalne, iż zdał się wyłącznie na działania sekretarki, nie dokładając starań, aby ustalić jakie są losy postępowania, które winno się toczyć w sądzie już od miesięcy.

Dostrzec również należy, wnioski odnośnie oskarżonego Z. I., wynikające z opinii biegłego psychologa. Otóż z opinii tej wynika, iż „zaniedbania formalne dotyczące dotrzymania terminu (w sprawie powódki) można przypuszczać, iż były też skutkiem nadmiaru obowiązków – przed odpowiedzialnością za te uchybienia oskarżony się nie uchyła.” k.

189. Wskazywany nadmiar obowiązków, a także naturalne procesy zapominania, związane z wiekiem oskarżonego - na co również wskazywał psycholog, przekonują Sąd, iż zamiarem oskarżonego nie było oszukanie H. S. (1), a jedyne co można zarzucić oskarżonemu to nienależyte wywiązanie się z umowy zlecenia prowadzenia cudzej sprawy, wynikające z zaniedbania, nadmiaru obowiązków, ale i braku odpowiedniego nadzoru nad personelem.

Jak wyjaśniał oskarżony w tamtym okresie pisał wiersze, miał „wene”, wydawał tomik poezji i był tym zaaferowany. O ile zupełnie nie tłumaczy to nagannego postępowania w sprawie oskarżycielki, wyjaśnia nieco czym zajęty był oskarżony i z jakiego powodu „nie miał głowy” do prowadzonych przez siebie spraw i obowiązków zawodowych. Tych okoliczności nie sposób uznać za zamiar oszustwa i uzyskania korzyści majątkowej poprzez celowe wprowadzanie w błąd oskarżycielki.

Odnosząc się do wyżej wskazanych rozważań, w ocenie Sądu, nie doszło do popełnienia przestępstwa z art. 286§1 kk przez oboje oskarżonych. Przede wszystkim wskazać należy, iż oboje oskarżeni musieliby działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie oskarżycielki w błąd i doprowadzenie jej w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem.

Jak wynika z ustaleń Sądu, strony łączyła umowa zlecenia prowadzenia spraw, przed Sądem i organami prokuratury. Jak wynika z dokumentów, oskarżycielka zleciła adwokatowi Z. I. prowadzenie swoich spraw i udzieliła mu stosownego pełnomocnictwa, co za tym idzie uiszczała opłatę za czynności adwokackie oraz kolejno dwie opłaty tytułem wpisu od pozwu. W chwili udzielania zlecenia i uiszczenia powyższych opłat, oskarżeni w żaden sposób nie wprowadzali oskarżycielki w błąd, a swoim mieniem oskarżycielka dobrowolnie rozporządziła przysparzając korzyści majątkowej oskarżonemu. To H. S. (1) świadomie wybrała swego pełnomocnika, zleciła mu prowadzenie spraw i po części poniosła ona konsekwencje swojego – niewłaściwego jak się okazuje - wyboru.

Podkreślić należy, iż opłata jaką przyjął oskarżony za prowadzenie sprawy nie jest opłatą odbiegająca od przyjętych w tym zakresie zwyczajów. Została ona przyjęta po założeniu karty ewidencyjnej, udokumentowaniu i złożeniu zlecenia, oskarżony nie uzależniał również podjęcia jakiegokolwiek czynności od uiszczenia tejże opłaty. Mało tego, po przyjęciu zlecenia oskarżony podjął czynności zmierzające do wniesienia powództwa: niezwłocznie sporządził i przesłał do pozwanych wezwanie do zapłaty, bezpośrednio po upływie wyznaczonego do zapłaty terminu sporządził projekt pozwu i skonsultował jego treść z H. S. (1), uzyskując jej akceptację na poprawionej wersji pozwu. Nie sposób zatem w tej sytuacji przyjąć, iż oskarżony wprowadzał oskarżycielkę w błąd, uzyskał korzyść majątkową nie wywiązując się jednocześnie ze swych zobowiązań.

Co do subsydiarnego aktu oskarżenia, oskarżony również podjął w tej sprawie czynności. Zapoznał się z aktami sprawy, (wcześniej sporządził w tejże sprawie skuteczne zażalenie), akt oskarżenia sporządził i przesłał do Sądu, a gdy podczas wstępnego rozpoznania aktu oskarżenia okazało się, iż uchybił terminowi, za to uchybienie oskarżony przeprosił oskarżycielkę, podjął wszelkie starania zmierzające do przywrócenia terminu do wniesienia tegoż aktu oskarżenia, zgłosił na się na posiedzenie Sądu w sprawie, mimo, iż nie pobrał za to dodatkowej opłaty adwokackiej. W ocenie Sądu nie sposób uznać, iż doszło w ten sposób do jakiegokolwiek oszustwa. W sposób oczywisty Z. I. niewłaściwie wywiązał się z umowy łączącej go z H. S. (1) i źle wykonał obowiązki jej pełnomocnika, może być to jednak – zdaniem sądu - wyłącznie podstawa do ukarania za naruszenie zasad etyki adwokackiej lub podstawa do złożenia roszczeń cywilnych z tytułu nienależytego wykonania umowy. Pamiętać również należy, iż istotą reprezentowania strony przez adwokata jest sama pomoc prawna i tego typu umowy nie są umowami uzależnionymi od skutku podejmowanych przez adwokata działań, a zatem okoliczności, czy zdoła on sprawę „wygrać” czy też nie.

Co istotne w przedmiotowej sprawie, Adwokacki Sąd Dyscyplinarny uznał oskarżonego winnym że będąc pełnomocnikiem H. S. (1) w postępowaniu cywilnym o zapłatę przeciwko R. H. i D. H., w okresie od dnia 11 czerwca 2010 roku do 30 sierpnia 2011 roku nie czuwał właściwie nad biegiem sprawy i nie informował H. S. (1) o postępach postępowania w ten sposób, że zaniechał wniesienia pozwu oraz nie kontrolował personelu kancelarii w wykonywaniu obowiązków związanych z prowadzeniem sprawy to jest przewinienia dyscyplinarnego z §49 zbioru zasad etyki

adwokackiej i godności zawodu i na podstawie art.81 ust 1 pkt 1 ustawy prawo o adwokaturze wymierzył mu karę upomnienia.

Wskazane wyżej orzeczenie zapadło po postępowaniu dyscyplinarnym zainicjowanym przez H. S. (1). Oskarżony został ukarany i w ocenie Sądu jest to jedyna właściwa procedura, pozwalająca stwierdzić i usankcjonować nieprawidłowości w sprawach prowadzonych przez oskarżonego na rzecz H. S. (1).

To stwierdzenie winy oraz wymierzenie kary jest dla Sądu jedyną właściwą reakcją na uchybienia oskarżonego. W sposób oczywisty naruszył on zasady etyki adwokackiej, a w jego działaniu nie sposób doszukać się zamiaru wprowadzenia oskarżycielki w błąd, celem doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a tym samym zyskania korzyści majątkowej. Oskarżony pobrał opłatę za czynności, które w istocie wykonał, z tym że wykonując je uchybił terminowi, a w sprawie cywilnej nie czuwał właściwie nad biegiem sprawy, nie próbując w żaden sposób sprawdzić, czy też ustalić, jakie czynności podejmowane są w sprawie, w której powództwo powinno wpłynąć do Sądu rok wcześniej.

Co do oskarżonej R. P. również wskazać należy, iż mimo wprowadzania oskarżycielki w błąd, nie sposób przyjąć, aby robiła to w celu uzyskania korzyści majątkowej. R. P. również uchybiła swoim obowiązkom, zaniechując złożenia pozwu w Sądzie, a kiedy okazało się, że wobec klientki kancelarii (...) doszło z winy kancelarii do uchybienia terminu w sprawie karnej, starała się swoimi działaniami ukryć, iż również w sprawie cywilnej nie dopełniła swoich obowiązków. Oskarżona w sposób oczywisty wprowadzała w błąd H. S. (1), wskazując sygnaturę akt, podając kolejne terminy rozpraw, informując o ich odwołaniu, lecz miało to wyłącznie na celu ukrycie jej błędu i to przed oskarżycielką i to jak się okazuje przed pracodawcą, który również nie miał pojęcia, iż pozew nie został złożony do Sądu. Jak wynika z wyjaśnień R. P. – w tamtym okresie miała trudną sytuacją rodzinną, borykała się z chorobami i śmiercią ojca i sama przyznawała, że mogła się w tym okresie zachowywać irracjonalnie, mogła też popełniać błędy, a strata pracy na skutek kolejnych błędów byłaby dla niej następnym problemem.

R. P. podobnie jak oskarżony, poniosła konsekwencje służbowe swoich zachowań, została bowiem zwolniona z pracy w kancelarii oskarżonego, a zatem jej czyny należy oceniać jako nienależyte wypełnieni obowiązków służbowych, nie zaś jako znamiona przestępstwa.

Reasumując powyższe Sąd uznał zatem, iż oskarżeni nie wyczerpali swym zachowaniem znamion czynu z art. 286§1 kk i uniewinnił ich od popełnienia zarzucanych im czynów, wydatkami związanymi z postępowaniem zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k. obciążając oskarżycielkę subsydiarną i wymierzając jej stosowną opłatę.